

# OZIENNIAK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 118<sup>b</sup>  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 420<sup>b</sup>

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie  
Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr osmiolatowy 10 fenigów —

Rok XLIII

Środa, dnia 5-go maja 1937 r.

Nr. 102

## Nowy statut Belgii

Deklaracja o neutralności Belgii jest nowym ważnym faktem, zmieniającym poważnie układ sił na zachodzie Europy. Znowu doktryna bezpieczeństwa zbiorowego nie wytrzymała próby życia w ważnym punkcie politycznym. Są to dalsze skutki fatalnego eksperymentu, jaki uczyniła Liga Narodów, angażując się w sprawy abisyńskie.

Zgodnie ze swymi życzeniami, wyrażonymi jesienią roku ubiegłego przez króla Leopolda III, Belgia zostaje zwolniona ze wszelkich zobowiązań, wynikających z układu Locarneskiego, który tym samym przestał ostatecznie istnieć. Belgia nie jest zatem zobowiązana do niesienia pomocy w razie napaści kontrahentów, z którymi podpisała układ w Locarno. Na wypadek wojny francuskiej Belgia zachowa neutralność. Rozczarowana do Ligi, Belgia ogranicza się do obrony swoich tylko interesów.

Natomiast jeżeli granice belgijskie ulegną zaatakowaniu, wówczas Francja i Wielka Brytania wystąpią w ich obronie na zasadzie wspólnego oświadczenia, złożonego w Brukseli w dniu 24 kwietnia. Bezpieczeństwo Belgii zatem nie ulega osłabieniu, natomiast zobowiązania Francji i Anglii wobec niej stają się jednostronne. Oba wielkie mocarstwa stawiają Belgii tylko jeden warunek: utrzymanie własnymi siłami poważnej siły zbrojnej, gotowej do samodzielnego odparcia napastnika przynajmniej do czasu gdy nie nadejdzie pomoc państw gwarantujących. Warunek ten w zupełności nowym świetle stawia statut neutralności Belgii. Nie przypomniał on już sytuacji przedwojennej, w której system obrony belgijskiej nie był przewidziany i opierał się właściwie na zasadzie rozbrojenia.

Obecna neutralność różni się od przedwojennej pod innymi jeszcze względami. Uwzględniła ona ogólne zobowiązania, wynikające dla członków Ligi Narodów z art. 16 paktu Ligi. Co prawda, trudno przewidzieć, jak zobowiązania te będą wyglądały w praktyce — dotychczas doświadczenia pod tym względem są raczej żalose — co prawda, wykonanie tych zobowiązań zależne jest od każdorazowej decyzji Rady Ligi Narodów, niemniej Francja i Anglia kładły w rozmowach z Brukselą duży nacisk na podkreślenie tego zobowiązania, dającego możliwość wciągnięcia Belgii w formie czynnej, czy biernej do ewentualnej akcji zbiorowej przeciw napastnikowi. Chodziło tu zwłaszcza o prawo przemarszu wojsk przez terytorium belgijskie.

Neutralność belgijska obecna jest odmienną również dlatego, iż gwarantowana jest przez dwa tylko ściśle z sobą współpracujące mocarstwa, Francję i Anglię, co nadaje jej bardzo określony charakter.

Liczyć się jednak należy, że pertraktacje trwać będą. Prasa francuska przypuszcza, że statut Belgii stanie się podstawą nowego układu reńskiego.

Na tym przykładzie widzimy jednak jak daleko odbiegliśmy od metod ściśle powojennej dyplomacji, od Ligi Narodów i Locarno. Polityka realizmu i egoizmu narodowego triumfuje nawet w Belgii, która z taką ufnością odnosiła się niegdyś do genewskiej instytucji.

## Echa podróży ministra Becka w parlamencie francuskim

„Zapytania“ przedstawicieli międzynarodówek i odpowiedź min. Delbosa

PARYŻ. — Na poufnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych min. Delbos odpowiadał na interpelacje szeregu posłów.

Obok spraw hiszpańskich, które stanowią główny przedmiot dyskusji, kilku deputowanych, a mianowicie komunistyczny deputowany i redaktor „Humanité“ Peri oraz socjalista Grunbach interpelowali min. Delbosa w sprawie podróży bukareszteńskiej min. Becka. Deputowani ci powtórzyli znane już zarzuty części lewicowej prasy francuskiej, inspirowanej przez czynniki międzynarodowe, jakoby wizyta bukareszteńska miała przeciwdziałać polityce pokoju. Komunisty Peri, występując w obronie hiszpańskiego „Frontu Ludowego“ stwierdził, iż ofensywa światowego „faszyzmu“ kieruje się przeciwko Czechosłowacji, będącej, jak wiadomo awangardą „Frontów Ludowych“ w Europie środkowej. W tym samym duchu

przemawiał deputowany Grunbach, dodając nadto, że odnosi wrażenie, iż polityka polska przeciwdziała organizacji pokoju, znajdującą swój wyraz w instytucji genewskiej.

W odpowiedzi na te przemówienia min. Delbos stwierdził, że wyrażone obawy co do celu rozmów bukareszteńskich są pozbawione wszelkich podstaw. Min. Delbos zaznaczył, że jest dokładnie poinformowany o ich przebiegu, m. in. na podstawie rozmowy, którą miał minister Beck z posłem francuskim w Bukareszcie.

Prasa podaje szereg szczegółów z posiedzenia komisji spraw zagranicznych, które przeniknęły do wiadomości publicznej. Sprawę tę omawia „Matin“, „Ami du Peuple“ oraz „Echo de Paris“. Cytując wystąpienia deputowanych Peri, Grunbacha i innych, dzienniki powtarzają uspakajające oświadczenia ministra Delbosa.

## Sprawa udziału Belgii w porozumieniu sztabów

BRUKSELA. — Z deklaracji ministra spraw zagranicznych Spaaka wynika, iż Belgia prowadzić będzie na przyszłość politykę wyłącznie narodową, pozostając jednak wierną Lidze Narodów i zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa, której w ramach swoich możliwości poświęci wszystkie wysiłki.

Rząd belgijski interpretuje art. 16 paktu Ligi Narodów w następujący sposób: Zezwolenie na przemarsz wojsk przez terytorium Belgii uzależnione jest od dwóch warunków: 1) zgody rządu belgijskiego i 2) zbiorowości akcji, podjętej przez bezpośrednich sąsiadów Belgii.

Nota angielsko-francuska znosi umowy, wynikające z porozumienia między sztabami generalnymi. Nie ma też mowy o zawarciu przez Belgię nowych układów tego rodzaju.

W związku z tym podczas dyskusji nad deklaracją ministra Spaaka dep. Pierard, wyrażając zadowolenie z po-

lityki rządowej, oświadczył, iż ze względu na bezpieczeństwo granic, rząd powinien utrzymywać kontakt między sztabami generalnymi Belgii i Francji.

Dep. katolicki ks. Carton de Viart ocenił przychylnie ostatnie posunięcia Belgii w polityce zagranicznej, uważa jednak, że gdyby zaszła potrzeba nie należy wykluczać możliwości zawarcia układów między odpowiednimi sztabami. —

Dotychczas prasa belgijska ogranicza się do podania tekstu deklaracji min. spraw zagranicznych. Nacjonalistyczna „Nation Belge“ występuje ostro przeciw zawarciu w deklaracji lekkomyślnemu — zdaniem dziennika — zniesieniu umów wojskowych. Nie ulega wątpliwości, że możemy się bronić, wytrwać i zwyciężyć — pisze dziennik — ale pod warunkiem natychmiastowego poparcia Francji. Interwencja naszych gwarantów winna być automatyczna i uregulowana już w czasie pokoju.

## Skutki nowego ustawodawstwa socjalnego we Francji

Konieczność podwyższenia wszystkich podatków dla pokrycia deficytu Paryża

PARYŻ. — Ostatnie obrady rady miejskiej Paryża oraz rady generalnej departamentu Sekwany dotyczyły poważnych trudności finansowych przed którymi stanęła stolica Francji oraz okręg podmiejski.

Sprawozdawca budżetu Paryża wykazał, iż budżet stolicy zamyka się deficytem, sięgającym 1,200 milin. fr.; wywołanym przede wszystkim nowym ustawodawstwem społecznym, a w pierwszym rzędzie 40-godzinnym tygod-

niem pracy. Celem zlikwidowania tego deficytu konieczne jest powiększenie wszystkich podatków miejskich. Charakterystycznym jest, iż nadzwyczajne środki finansowe, zaproponowane radzie generalnej przez prefekta departamentu Sekwany w porozumieniu z rządem, spotkały się z opozycją komunistów. Rosnący deficyt miejski musiał być pokryty przez podwyższenie wszystkich opłat miejskich, a przede wszystkim taryf komunikacyjnych, t. j. biletów autobusowych i biletów kolejki podziemnej.

## Zgon ks. biskupa kieleckiego Łosińskiego

KIELC. — Po krótkiej chorobie zmarł w Kielcach ordynariusz diecezji kieleckiej ks. biskup Augustyn Łosiński.

Sp. ks. biskup Łosiński urodził się w Inflantach Folskich w miejscowości Krywiniuski dnia 8 stycznia 1867 r. Ks. biskup Łosiński przybył do Kielc z Petersburga, gdzie był rektorem seminarium katolickiego, a objął stolec biskupią w Kielcach 29 czerwca 1910.

Zwłoki jego pochowane będą w grobach biskupich w katedrze kieleckiej.

## Wizyta prezydenta Austrii w Budapeszcie

BUDAPESZT. — Przyjęcie prezydenta Miklasa i jego małżonki w Budapeszcie miało charakter nadzwyczaj uroczysty. Całe miasto przybrane jest flagami węgierskimi i austriackimi. Młodzież wszystkich szkół na terenie Budapesztu została na 3 i 4 b. m. zwolniona od zajęć i ma tworzyć szpalery wzdłuż ulic, którymi będzie wjeżdżał prezydent Miklas. Przy wjeździe prezydenta na granicę węgierską oddana będzie salwa honorowa (24 strzały armatnie). Salwa powtórzona zostanie w chwili przybycia prezydenta na dworzec budapeszteński i później na zamku.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Ks. Windsor opuścił Austrię i udał się do Francji. Z Paryża ks. Windsor uda się samochodem do zamku de Cande. Ślub z p. Simpson odbędzie się prawdopodobnie w początkach przyszłego tygodnia.

— Lotniczka Amy Johnson oświadczyła, że odbędzie w lipcu próbny lot z Paryża do Nowego Jorku, aby przygotować się do wyścigu powietrznego, organizowanego przez Francję na dystansie Nowy Jork — Paryż. Do wyścigu tego zgłosili się również trzej słynni lotnicy amerykańscy: James Mattern, Ben Hill i Dick Merrill.

— Trójmotorowy włoski wodnopłatowiec z pilotem Stoppani, inż. Majorana, radiotelegrafistą i 2 mechanikami pobił dwa światowe rekordy szybkości na dystansach 1000 i 2000 km., osiągając w pierwszym wypadku 252 km./godz., w drugim zaś 249 km. na godzinę.

— Lotnik rumuński ks. Cantecuzene, który onegdaj wieczorem o godz. 20-ej min. 30 wystartował z lotniska Matfield (Anglia) z zamiarem pobicia rekordu na dystansie Londyn — Kapsztadt, wylądował w Algierze na skutek defektu w motorze. Z Algieru ks. Cantecuzene odleciał o godz. 7 min. 38.

— Nad doliną Mississippi przesłała gwałtowna burza. Znaczna część zbiorów uległa doszczętnemu zniszczeniu. 5 osób zostało zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych.

— Dzień 1 maja minął w Nowym Jorku w całkowitym spokoju. W pochodzie wzięło udział około 200 000 osób.

— Z nieznanых powodów zawaliły się trzy domy w Aleksandrii. Spod gruzów wydobyto dotychczas 15 zabitych i 20 rannych.